

I WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Gazeta Wiedeńska z dnia 22. Czerwca zawiera listę Dam zaszczyconych w dniu 3. Maja 1829. orderem krzyża gwiazdzistego; między innymi takowe otrzymały: Julija Hrabina Krasicka, z domu Hrabianka Mniszek, i Teressa z Głogowic z domu Hrabianka Stadnicka. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

W dniu 12. Czerwca odebrano w Londynie wiadomości z Nowego Yorku do dnia 17. Maja dochodzące. W Meksykańskim wszystko było około połowy Kwietnia spokojne, lecz wielki smutek panował, z powodu wyroku nakazującego wygnanie Hiszpanów. Guerrero objął prezydenturę; w kasie publicznej nie było ani piastra i mówiono, że Kommodor Porter opuścił służbę. — Wiadomości z Santiago de Chile do dnia 3go Lutego, mówią, że kongres, uchwalwszy nowe prawo reformy cywilnej, rozwiązał się w dniu 31. Stycznia.

Pan Rives mianowany został północno-amerykańskim Posłem we Francyi, w miejsce P. Brown.

Podług doniesień z Honduras z d. 28. Marca odebranych przez Nowy York, Sławadercykowie walczący przeciw Gwatemali, zebrał się w liczbie 1800 Indzi, pod Starem miastem. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandya.

Słychać, że mowa z tronu na zakończenie tegorocznych posiedzeń Parlamentu miała być w d. 10. Czerwca przelożoną Królowi na zgromadzeniu Gabinetu do potwierdzenia.

Hrabia Rosslyn złożył w dniu 10. Czerwca na tajnej król. radzie przysięgę, jako Lord tajnej pieczęci i został wraz z Sir N. Tyndall do rady tajnej przypuszczony.

Globe and Traveller z dnia 9. Czerwca pisze: Dowiadujemy się, że Sekretarz Stanu spraw zewnętrznych zapewnił kupców z Turcyją handlujących, iż rząd angielski uznał blokadę Dardanelów, lecz nie dopuści, aby się takowa dalej rozciągała. W tej mierze posłano rozkazy Admirałowi angielskiemu.

Lord Wynford zajął w dniu 11. Czerwca miejsce w Izbie wyższej, wprowadzony przez Ler-

dów Tenterden i Grantley. Zajął miejsce także Lordowie Harris i Vernon. Wydział do przywilejów Izby wyznaczony, doniósł, iż Xiążę Kumberland oświadczył żądanie, aby przy wyborze Parów irlandzkich jako Hrabia Armaghski głosował. Bile wniesione do Izby postąpiły wyżej. W dniu 12. niektóre z tych nieznacznych bilów, przeszły.

P. Wynn podał w dniu 5. Czerwca Izbie niższej prośbę od 116 Mahometanów i 228 Indyjan, proszących, aby krajowcom Indyj wschodnich przyznano prawo być członkami wielkich sądów przysięgłych. Wielu mowców oświadczyło się korzystnie za tą prośbą, i między innymi czyniono tę uwagę, że krajowcy już pod rządem Jerzego I. mieli prawo zasiadać w obudwóch sądach przysięgłych, i że onym takowe dopiero w roku 1784 znowu odjęto. Sir Fr. Mackintosh okazał radość swoją, iż wszyscy mowcy w obradach nad przedmiotem, dotyczącym się 80 do 100 mil. Indzi, tak spokojny sposób myślenia okazali. Zresztą jest ón przekonany, iż historia świata nie stawia drugiego przykładu, nieograniczonego i oddalonego rządu, któryby tak był prowadzony, jak wschodnio indyjski. Bil względem tych Członków Parlamentowych, którzy przyjmują urzędy w Indyjach wschodnich, został po trzeci raz odczytany. Pan Laboucher uczynił swój dawno zapowiadziany wniosek względem złożenia korrespondecyj między urzędem osad a Gubernatorem wyższej i niższej Kanady. Wszystkie środki, od r. 1791 względem owej osady przedsięwzięte, mniej lub więcej stały się dla niej szkodliwemi; jedyny środek, którego konieczność wymaga, jest ten, aby wszystkie dawniejsze odwołać. W żadnym atoli przypadku nie masz o tém mowy, aby Konstytucyjną obudwóch Kanad odmienić. Sir Jérzy Murray odpowiedział, iż dawno zamierzał wnieść środek względem osad, lecz dotąd zbywało mu na potrzebnych dowodach. Izba odroczyła posiedzenie o 1 1/4 rano.

W dniu 12. zebrała się znowu Izba niższa i odroczyła posiedzenie swoje do d. 19. t. m. Na tem posiedzeniu z powodu petycji podanej przez P. Sadler, toczyły się długo rozprawy o stanie kraju, a szczególniej ziemiość.

Miasto Londyn złożyło Izbie wyższej żądane rachunki z mostu londyńskiego. Spodziewają się prorogacyj Parlamentu dopiero w dniu 23. t. m.

Pułkownik Trenck wybrany jest na Członka Parlamentu z miasta Cambridge. O drugie miejsce dobijają się jeszcze PP. Kavendish i Baukes, mianowicie o wybór Uniwersytetu.

W Kuryerze czytamy: Taktyka opozycji przestaje teraz na ogłaszaniu wieści o niezgodzie w Gabinetcie, rezygnacyi kilku onegoż Członków, o odmianach, które bezpośrednio po prorogacyi Parlamentu mają nastąpić i t. p. Tymczasem są to tylko wieści, i chociaż za pewne są rozgłaszane, wszelako nie mają żadnej zasady.

Z Dublina donoszą o rozpoczęciu się tamże spisu irlandzkich pięcio - szylingowych wolaninów, lecz oraz dodają, iż ten środek, ile dotąd doświadczono, wielkich trudności doznaje, i że ogólnie wzbudza nienkontentowanie, które w Dublinie nawet w sposobie zatruwającym się okazało. Powszechnem jest zdaniem, że jeżeli nie zajdą wielkie odmiany w sposobie spisowania, wiele Hrabstw wpadnie zupełnie w ręce arystokracji. W Hrabstwie Clare głos publiczny przychylny jest ciągle sprawie niepodległości; z 27 osób, które się zapisały, 26 okazało się za P. O'Connell; przeciwnie zaś w Louth, gdzie P. Shiel jest polubieńcem i kandydatem, nie poszło tak, ponieważ pewien tamtejszy urzędnik nmieszczony przy spisie wiele czyni trudności tym, którzy się zapisują.

Podług doniesień z wyspy S. Maurycego z d. 22. Lutego, zamierzał tamtejszy rząd w następującym miesiącu utworzyć władzę, do której niewolnicy, mający przyczynę użalać się na swoich panów, skargi swoje powinni podawać. Podobnego rodzaju władze pomocnicze mają być w środku wyspy zaprowadzone. Rozporządzenie rządowe, ściągające się do tego przedmiotu, zaleca niewolnikom, aby złe ugruntowane skargi nie podawali.

Podług wiadomości z Madras, Gubernator wschodnio-indyjski, Lord W. Bentink był wprawdzie mocno chory, lecz już przychodzi do zdrowia.

Z Singapore nadeszły do Londynu gazety ze Stycznia. Takowe mówią, że Hai Madjo, znany duchowny i pomocnik Diepa Negro, w powstaniu Javy został z 500 swoimi towarzyszami przez Niderlandczyków w niewolę wzięty. Niderlandczkowie obiecują sobie po tym zdarzeniu ukończenie wojny, wszelako wydawca kroniki Singaporskiej innego jest zdania; twierdzi bowiem, że z jednej strony powstańcy jeszcze są silnymi, a z drugiej, że krajowcy nienawidzą Niderlandczyków. (G.W.)

Francyja.

Monitor umieścił król. postanowienie, zalecające nową organizacyą wojskowej intendenty. Podług tego, korpus ten należąc ma w przyszłości do jeneralnego sztabu wojska i składać się będzie

z 20 intendentów wojennych, 30 podintendentów, z 50 pomocników drugiej, 150 trzeciej, i 155 czwartej klasy.

W dniu 9. Czerwca przełożył Minister sprawiedliwości Izbie Parów, dwa projekta do prawa, z których pierwszy dotyczył się wykładu prawa z dnia 20. Kwietnia 1825. przy ponawianiu się zbrodni i przestępstw popełnionych w domach na służbę bożą przeznaczonych. Drugi projekt zawiera zniesienie kary śmierci, jako kary wymierzonej przeciwko powtórzonej zbrodni, wyjąwszy przypadek, że więzien na dożywotnią pracę skazany, zabójstwo popełnił. Poczem przyjął Izba całe prawo do urządzenia sądów wojskowych 113 głosami przeciwko 11; i na tém samém posiedzeniu rozpoczęła narady nad prawem do przebicia dawniej monety srebrnej i złotej

Na posiedzeniu Izby Parów w dniu 10. przełożono téż już przez drugą Izbę przyjęty projekt do prawa, o wprowadzeniu porządniejszej służby pocztowej we wszystkich gminach kraju, jakoteż raport Kommissji z uzupełniającego kredytu na r. 1828. Poczem mianowała Izba Kommissyj do rozpoznania dwóch projektów do prawa o druku książek i handlu takowemi na jej ostatniem posiedzeniu przez nowego Ministra sprawiedliwości Bourdeau sobie przełożonych.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 9. Czerwca szereg mowców miał głos nad budżetem wydziału spraw zewnętrznych, przyczem wyrzucano na nowo rządowi koszta na wojnę hiszpańską (400 mil fr.), uskarżano się na los Portugalii, żądano uznania niepodległości nowych południowo-amerykańskich Państw, pochwalono wyprawę do Morei, i objawiono życzenie zupełnego Grecyi oswobodzenia i t. d. Poczem przystąpiono do narad nad pojedynczemi artykułami, przyczem Izba najwięcej podług wniosku Kommissji poczyniła dla oszczędności następujące redukcje: W zarządzie centralnym oszczędziła 70,000 fr., w wydatku na agentów politycznych 121,000, na agentów niebędących w czynnej służbie 100,000, na gonców i t. p. 100,000 fr., w rubryce na różne wydatki 250,000 i znowu 114,000, w kosztach na zagraniczne legacyje 100,000. Zaś redukcya 300,000 fr. w rubryce tajemnych wydatków została odrzucona.

Na posiedzeniu w dniu 10. Czerwca poczęła Izba narady swoje od budżetu spraw duchownych. P. Corcelles użalał się na zbytne pomnożenie tego budżetu od lat kilku, i wniósł na znaczną redukcją. Minister zaś spraw duchownych bronił swojego budżetu przeciw zarzutowi przesadzonych wydatków. Deputowani Conin Gridaine i Marschall powstawali także na ten budżet, gdy tyczasem inni go bronili. W pojedynczych ru-

lrykach uchwaliła Izba redukcją 30,000 fr. w wydatkach w biurze wydziału. Inna zaś redukcja 125,000 fr. z pensyi dla Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów została odrzucona, równie 976,500 z pensyi dla Plebanów. Prawa strona broniła sprawy daahowieństwa przeciwko lewój z wielkim zapamię, tak dalece, że przyszło do wielkiego w Izbie wzburzenia.

Izba Depusowanych na posiedzeniu swoim w dniu 11. Czerwca przyjęła resztę rozdziałów budżetu spraw duchownych, przyczem prawa strona odrzuciła kilka zmniejszeń w wydatkach przez Deput. Corcelles i Conin Gridaine proponowanych. Poczém rozpoznawała budżet publicznego oświecenia. Deput. L'Épin mówił dobitnie przeciwko rozłączeniu publicznego oświecenia od religii. Minister oświecenia publicznego przy wielkich okłaskach lewój strony bronił Ministerstwa, poczém po niejakich wnioskach za i przeciwko terazniejszemu systematowi rządu w publicznem oświeceniu, przyjęła Izba pojedyncze rozdziały budżetu publicznego oświecenia bez redukcji.

W dniu 12. Czerwca trudniła się Izba naradami nad budżetem wydziału spraw wewnętrznych, i kilka sekcji bez znacznego zmniejszenia przyjęła. Na tém posiedzeniu powstawał znowu Benjamin Constant na Ministerstwo spraw wewnętrznych, którego Minister bronił. (G. W.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 20. Czerwca. —

N. Pan wyjechawszy dnia 3. b. m. do Berlina, powrócił szczęśliwie do téj stolicy dnia 16. Nazajutrz o godzinie 8. wieczorem przybyli panujacy W. Xiążę i W. Xiężna Sasko-Wejmarscy. — W Ich orszaku znajdują się Adjutanci: Major Belwitz i Porucznik Egloffstein, Radea Dworu Fritz i Radea Kollegjalny Otto.

Onegdaj wrócił z Berlina J. C. M. W. Xiążę Nascępca Tronu.

Przez postanowienia N. Cesarza i Króla Jci, wydane w dniu 12. (24) Maja b. r., mianowani zostali Kawalerami orderu S. Stanisława 3 klasy: Józef Cipolla, Radea nadworny, Pomocnik Mistrza obrzędów Dworu cesars. rosyjskiego. X. Adam Paszkowicz, Archidyejkon metropolitalny warsz. X. Jan Onoszko, Rektor głównego Seminarium we szawskiego. Józef Koitkowski, Kapitan gwardy odhommenderowany do Sekretaryjatu jeneralnego J. C. M. W. Xięcia Cesarzewicza. Teodor Iaprocki, były Pisarz Sądu sejmowego. Jan Uniatycki, Pisarz Sądu appell. Józef Zacharkiewicz, były Dyrektor Kancelaryi Sądu sejmowego. Tomasz Lebron, Sekretarz utrzymujący protokół

ogólnego zgromadzenia Rady Stanu. Maciej Wierzejski, Sekr. Archiwista Rady Stanu. Jan Zieliński, Sekretarz w Kommissyi instrukcyjnej w Radzie Stanu. Bonawentura Adamowski, Referent Rachmistrz przy delegacyi administracyjnej Wincenty Koitkowski, Sekretarz Redaktor w biurze Rady Stanu. Jan Krzyżanowski, Inspektor jeneralny przy król. warsz. Uniwersytecie. X. Jakób Białobrzehski, Rektor szkoły wydziałowej w Węgrowie. X. Paweł Chrzczanowski, Rektor szkoły wojewódzkiej w Łomży. X. Bazyli Kowalski, Rektor szkoły wdzkiej w Pinczowie. Ignacy Fijałkowski, Doktor medycyny i Professor kr. Uniwers. warsz. Jan Młodzianowski, Szef biura w Kom. rządow. sprawiedliwości. Felicyjan Otocki, Sędzia pokoju. Baltazar Kujawski, Sędzia pokoju. Piotr Grabowski, Sędzia pokoju. Filip Libiszewski, Sędzia pokoju. Andrzej Górski, Sędzia pokoju. Jan Wilczkowski, Sędzia pokoju, Jan Wilczkowski, Prokurator przy Sądzie kryminalnym Województw Lubelskiego i Podlaskiego. Adam Tatarowicz, Prokurator przy Trybunale cywilnym Wdztwa Lubelskiego. Piotr Łazowski, Prokurator przy Trybunale cywilnym Województwa Augustowskiego. Jan Wiesiołowski, Zastępca Prokuratora przy Tryb. cywil. Wdztwa Mazow. Stanisław Lubieniecki, Sędzia Tryb. cyw. Województwa Sandom. Telesfor Dziedzicki, Sędzia Tryb. cyw. Wdztwa Mazow. Jen Czerski, Sędzia Tryb. cyw. Wdz. Lubelsk. Karol Podgórski, Sędzia Tryb. cywil. Wdztwa Sandom. Edward Glass, Sędzia Tryb. cyw. Wdztwa Płockiego. Wilhelm Ziemięcki, Sędzia prezydujący w Sadzie Policji poprawczej Wydziału Płockiego. Wojciech Szaniawski, Sędzia prezydujący w Sądzie Policji poprawczej Wydziału Zamojskiego. Julijusz Wyrzykowski, Sędzia prezydujący w Sądzie Policji poprawczej Wydziału Łomżyńskiego. Józef Kruszewski, Sędzia prezydujący Policji popr. Wydziału Kalwaryjsk. Andrzej Ostromęcki, Podśedek Sądu Policji Powiatu Czerskiego. Józef Krzyżanowski, Naczelnik Wydziału w Kom. rządow. Spraw wewnętrznych i Policji. Maurycy Kossowski, Dyrektor Kancelaryi téjże Komissyi. Stanisław Sosnkowski, Naczelnik Wydziału w Kom. rząd. spraw wewn. i po.ł Stanisław Geppert, Assessor w Dyrekcji jeneral. Towarzystwa Ogniowego. Antoni Makarowicz, Assessor w téjże Dyrekcji. Jacek Szymański, Komisarz w Dyrekcji jener. poczt. Antoni Paprocki, Komissarz Wdztwa Krak. Wincenty Stokowski, Kom. w téjże Komissyi. Edward Watson, Kom. w Komissyi Wdztwa Sand. Michał Garlicki, Kom. w téjże Komissyi. Ignacy Komar, Komissarz w Komissyi Wdztwa Augustow. Marcin Skonieczny, Kom. w Komissyi Wdztwa Płockiego. Stanisław Makomaski, Kom. w Komissyi Wdztwa Mazow.

Stanisław du Laurans, Komissarz Wojewódzki, delegowany do Obwodu Olkuskiego. Felix Nowowiejski, Kom. Wojewódzki delegowany do Obwodu Opoczyńskiego. Szymon Bobrowski, Kom. Wojewódzki delegowany do Obwodu Piotrkow. Ignacy Wolanowski, Komm. Wojew. deleg. do Obw. Zamojsk. Józef Radziwiński, Komissarz Wojew. deleg. do Obw. Sochaczewskiego. Kazimierz Miecznikowski, Radny Urzędu muncypalnego M. S. Warszawy. Michał Czarnecki, Radny Urzędu muncyp. M. S. Warszawy. Xawery Królikowski, Radny Urzędu muncyp. M. S. Warszawy. Wawrzyniec Zabłocki, Radny Urzędu muncyp. M. S. Warszawy. Stanisław Dziewulski, Sekretarz jeneralny w Komm. Wojew. Kaliskiego. Jan Buczyński, Dyrektor Kancelaryi Senatu. Adam Rudnicki, Radca Referent lekarshi w Komm. Rząd. Spraw wewn. i policyi. Józef Wentzl, Sekretarz w Komm. Rz. Spraw Wewn. i Policyi. Kazimierz Suffczyński, Komm. Wojew. w Obw. Warszaw. deleg. Filip Czajkowski, naczelnik głów. Urz. poczt. w Kaliszu. Karol Rosenberg, Fizyk Wojew. w Wojew. Lubelski. Jan Stompf, Inspektor jen. korp. król. dróg i mostów. Józef Reizer, Inżynier w korpusie król. dróg i mostów. Józef Schoupe, Inspektor jen. w korpusie król. dróg i mostów. Leon Chodynicki, Inspektor jener. w korpusie król. dróg i mostów. Teodor Urbański, Inspektor jen. robót wodnych. Władysław Miniewski, Sekretarz jen. w Komm. Rz. przychodów i skarbu. Antoni Zgłobicki, Kassier jen. Wojciech Bojarski, naczelnik sekcji Buchhalterji w Komm. Rz. przychod. i skarbu. Józef Kostyalt, naczelnik sekcji poborów w Komm. Rz. przychod. i skarbu. Jan Luszczewski, Nadrachmistrz w Komm. Rz. przych. i skarbu. Józef Smoliński, naczelnik wydziału konsumcyjnego w Komm. Rząd. przych. i skarbu. Gebhard, były Inspektor loteryi. Joachim Zalewski, Intendent jen. skarbu w Kom. Rz. przych. i skarbu. Adam Gutkowski, Referent w sekcji dóbr w téjże Kommissyi. Mikolaj Michniewski, Assessor w téjże Kommissyi. Stanisław Plewczynski, Kassjer jen. banku Polskiego. Edward Plewiński, Sekretarz jen. w Komm. centralnej likwidacyjnej. Kazimierz Borakowski, Kontrolor jen. w Kom. centralnej likwidacyjnej. Błażej Rycerski, Kommissarz skarbowy w Kom. Wojew. Sandom. Franciszek Załęski, Nadleśny jen w Kom. Wojew. Sandom. Jan Puchalski, Komm. skarbowy w Kom. Wojew. Lubelskiego. Leon Morawski, Naczelnik straży granicznej w Wojew. Lub. Franciszek Ziemęcki, Referent w sekcji skarb. Kom. Wojew. Mazow. Tadeusz Zmigrodzki, Nadleśny jen. w Kom. Wojew. Mazow. Tadeusz Malawski, Komm. skarb. w Kom. Wojew. Podlask. Hypolit Kiciński, Nad-

leśny jen. w Kom. Wojew. Angustow. Klemens Witkowski, Radca Izby obrach. Jan Szozechowski, Pisarz Izby obrach. Karol Zuberbier, Naczelnik Buchalterji w Izbie obrachunk. Ignacy Wojciechowski, Radca Prokuratoryi jen. Michał Kalczycki, Sekretarz jen. w téjże Prokuratoryi. Karol Habe, Sekretarz w téjże Prokuratoryi.

(Dz. P. K.)

Rossyja.

— z Petersburga. —

N. Cesarz Juné raczył mianować małżonkę W. Marszałka Dworu Swego Polskiego Bronica, tudzież Małżonkę Prezesa Rady administracyjnej Sobolewskiego, damami honorowemi Jój Cesarzkiej Mości.

Wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego.

Jenerał-Adjutant. Hrabia Dybicz, naczelnie dowodzący drugą armiją, złożył N. Cesarzowi i Królowi raport osnowy następującej, datowany z obozu pod wsią Madra d. 12. Czerwca 1829.:

Pozdrawiam najpoddaniej Waszę Cesarzką Mość, zwycięstwem jak najzupełniejszem otrzymanem w d. 11. Czerwca przez zwyciężką armiją Waszój Cesarzkiej Mości, nad W. Wezyrem przy wsi Kutawcze w bliskości twierdzy Szumli.

Z raportu mojego z d. 4. Czerwca Wasza Cesarzka Mość zawiadomionym byłeś o poruszeniu mojem z pod twierdzy Sylistryi z korpusem Jenerała Hr. Pablen, tak dla złączenia się z korpusem Jenerała Roth, jak również dla ocalenia ufortyfikowanego miasta Prawoń, trzymanego przez dni 10 w oblężeniu przez W. Wezyra. — Dla dopięcia tego dwojakiego celu, a obok tego i dla zmuszenia W. Wezyra do stoczenia walnej bitwy, postanowiłem działać szybkiem poruszeniem na jego komunikacje do twierdzy Szumli rozciągające się i w tym celu wyszływszy z pod Sylistryi, poruczyłem oblężenie téj twierdzy Jenerał-Lejtnantowi Krassowskiemu. Trudne i prawie niepodobne do przebycia drogi, zostały naprawione przez niespracowanych i zręcznych pionierów 6go batalijonu i postawiły armię w możności połączenia się w d. 10. Czerwca. z Jenerałem Roth, oraz zajęcia nocną porą wąwozów w tyle wojska nieprzyjacielskiego znajdujących się, a przez które tak żywności, jakoteż wszelkie potrzeby wojenne dostarczane były wojsku W. Wezyra.

Poruszenie moje z korpusem Hr. Pablen, pod zastoną naszych partyzantów, było wykonane skrycie, że zdziwiony Wezyr dowiedział się o tém dopiero wtenczas, kiedy wążów pod Madra

(na kartach oznaczony pod nazwiskiem Madarad) był już w naszej mocy; lecz i tu mniemał on, że jest to tylko część korpusu Jenerała Roth, który oddzielił 10,000 wojska dla utrudnienia mu komunikacji. W tym stanie rzeczy, pozbawionym będąc sposobów dostania swoich zapasów, W. Wezyr odstąpił od oblężenia twierdzy Prawody w d. 10. po południu i wyruszył z całym wojskiem ku wąwozom Kulewca, w zupełnej nadziei zniszczenia tego małego korpusu.

Około 100 ludzi jeńców tureckich, którzy za zbliżeniem się naszym dostali się w niewolę w dniach 9. i 10. na drodze od Turk-Arnautlar ku Jenibazar i dalej ku Szumli, Jenerałowi Lejtnantowi Baronowi Kreutz składającemu naszą awangardę, jednogłośnie zeznali, że W. Wezyr ze 40,000 wojska znajduje się około Prawody i niewątpliwie bynajmniej o naszym zbliżeniu się. Te tak pomyślnie okoliczności dały mi czas i możność do zupełnego zrekonoskowania o świcie d. 11. t.m. wszystkich dróg, przez któreby W. Wezyr mógł przejść ku Szumli, i gdy niektórzy niewolnicy, ujęci w zajmowanym przez nas wozowie, powiedzieli, że część armii W. Wezyra już w d. 10. ku wieczorowi tam się przybliżyła, lecz, że sam W. Wezyr przechodzi boczną drogą od strony Markowcze przez Komarewo i Marasz, dla tego pewniejszego więc o tym przekonania się, rozkazem zrobię z rana o 9tej godz. d. 11. silny rekonessans 10 batalijonom piechoty i 4 szwadronom jazdy z 12 działami artylerji.

Do czasu zbliżenia się naszego nieprzyjaciela nie pokazywał więcej nad trzy tysiące ludzi piechoty, artylerji i jazdy — lecz zaledwie kolumny nasze i artylerja posunęły się przeciwko niemu, natychmiast ukazała się regularna piechota nieprzyjacielska sformowana w czworoboki jazda w kolumnach uszykowanych i liczna artylerja. Dowiedziałem się od jeńców, że sam W. Wezyr tu się znajduje z 22 pułkami piechoty regularnej, kilku pułkami jazdy i do 15,000 piechoty i jazdy Anatolskiej nieregularnej. Nieograniczone męstwo pułków naszych i chęć starcia się z nieprzyjacielem, zrzędzili, że zaraz z początku przyszło do najkrwawszej bitwy, tak dalece, że znalazłem się w potrzebie, posłać jeszcze dwie brygady piechoty z należącą do nich artylerją, jedną brygadę jazdy i jedną baterję pozycyjną konną.

To wzmocnienie sił, szczególnież zaś odznaczające się działanie baterji pozycyjnej konnej Nro 19. pod osobistym dowództwem walecznego Jenerała Arnoldi, i dzielne ataki pułków huzarskich Pawłogradzkiego i Irkuckiego, bój zrównały i po najcięższej walce z jednej i drugiej strony, nieprzyjaciel odstąpił do lasu, gdzie zszedł

nader mocno i dogodną pozycję, i zostawił pole bitwy pokryte trupami wyborowego swojego wojska regularnego. Po czterogodzinnej najkrwawszej bitwie umilkł ogień z obu stron, z przyczyny wielkiego zmordowania się wojowników; czas ten został jednak użyty na przygotowanie sposobów, ażeby ostatni oisł zadać W. Wezyrowi.

Rozkazałem zająć miejsce 6tej dywizji piechoty przez 5tą dywizję — wzmocnienia 2gą huzarską przez 3cią, oraz całą linię bojową przez rezerwy korpusu Jenerała Roth 16tą i 17tą dywizję — Jenerał-Lejtnantowi Baronowi Kreutz, który stał naprzeciwko Szumli, posłałem w rezerwę, 3cią brygadę 1tej dywizji piechoty i Buharską dywizję ułanów, z należącą do nich artylerją.

Wszystkie te nowe przygotowania, obok strat poniesionych w pierwszej bitwie przez W. Wezyra, do tego stopnia przestraszyły go, że złożył radę wojenną (podług zeznania wziętego w niewolę Bimbaszy), na której postanowiono cofnąć się przez Markowcze, Komarewo ku Marasz. Lecz w ciągu trwającej jeszcze tej rady, wszystkie nasze kolumny z rozmaitych punktów poszły do ataku. — Konna artylerja pozycyjna, wsparta 5tą dywizją piechoty, i pozycyjna 16tej brygady, przez trafne działania wysadziły na powietrze z dwóch wystrzałów, kilka wozów nabojoych nieprzyjacielskich, co natychmiast nabrało strachem nieprzyjaciela i zrzędziło ruch w jego szeregach. Toż samo postreżono na wszystkich punktach jego linii bojowej, niemniej oznaki rychłego oddalenia się.

To się działo około 4tej godziny po południu. Natychmiast wojska nasze poszły szybkim krokiem na nieprzyjaciela; lecz on nie czekając bliższego naciśnienia, pod przykryciem silnego ognia z artylerji ratował się ucieczką, zostawując na miejscu 40 dział ze wszystkimi jaszczkami nabojoyemi, cały obóz i bagaże, do 1500 niewolnika i 2000 zabitych z górą.

Wzięty w niewolę Bimbasza i inni znaczniejsi Oficerowie twierdzą, że armija W. Wezyra nie tylko jest rozbita, ale nawet, że się znajduje w zupełnym nieładzie i prawie rozproszona, oraz że W. Wezyr zaledwie mógł ująć z ostatkiem jazdy, do czego dopomogła mu droga przez las idąca, długości 8 wiorst, która do tego stopnia jest zawolana bagażami nieprzyjacielskimi, że część naszej piechoty w marszu będącej, musiała być użyta do oczyszczenia tej drogi dla przeprowadzenia artylerji. Jenerał Major Kupryanow, który tak wężnie bronił Prawody w ciągu dzieńiodniowego formalnego oblężenia, po oddaleniu się W. Wezyra udał się za nim w pogon. Mam szczęście załączyć Waszej Cesarskiej Mości raport w oryginalu o jego działaniach.

W chwili odesłania do Waszów Cesarzkiej Mości najpoddanniejszego mego doniesienia przez Rotmistrza gwardyi, Xięcia Trubeckiego, występuję z całemi siłami ku Marasz, w nadziei zejścia na tę drogę W. Wezyra z ostatkiem jego wojska. Niech Bóg pobłogosławi dokonać nam zwycięstwa przez ostateczne zniszczenie tej armii. — Strata nasza w tej bitwie także jest znaczna, a w szczególności w pułkach: Murouskim, 12tym strzelców i Irkutskim huzarskim, w których waleczni wojownicy położyli obocho życie za wiarę, Monarchę i ojczyznę. Między ranionymi znajdują się Jenerał-Majorowie Otroszczenko i Glazenap; — między zabitymi: dowódca pułku 12go strzelców Podpułkownik Remling. Nie omieszka donieść Waszów Cesarzkiej Mości szczegółów o stracie naszej, jakoteż o tych wszystkich indywiduach, którzy się w tej znamienitej bitwie odznaczyli. Dwie chorągwie, które mi w tym momencie przysłano od Jenerała Hrabiego Pshlen, ścigającego nieprzyjaciela, składam u stóp Waszów Cesarzkiej Mości.

(podp.) Jenerał Adjutant Hrabia Diebitsch.

Drugi raport naczelnie dowodzącego Hr. Diebitscha o ściganiu nieprzyjaciela dla szczupłości miejsca do następującego Nr. odkładamy.

Goniec Wołoski (wychodzący jak wiadomo w Bukarescie) z d. 15. Czerwca zawiera następujący:

Wyimek z urzędowego raportu Jenerał Adjutanta Barona Geismar, o wzięcia warownego miasta Rachowa czyli Oriowa (na naszych mapach Rawa albo Orawa) leżącego na prawym brzegu Dunaju, między Nikopolem a Widdynem.

Dnia 9. Czerwca (podług now. kal.) o 3ciój godzinie rano, przeprowiło się przez Dunaj, ku miastu Rachowa, 200 ochotników z różnych pułków pod dowództwem Pułkownika Hrabiego Tołstoj, i jeden bajalijon 34go pułku strzelców pod zastoną ognia z 22 dział na lewym brzegu Dunaju ustawionych. Ta garstka bohaterów, wsparta jednym batalijonem pułku Tobolskiego, przybyłszy do jej w pomoc podczas samej bitwy, która aż do 2. godz. z południa trwała, wyparłszy nieprzyjaciela z baterji i wypędziwszy go z domów, gdzie się był schronił, zdobyła miasto.

Nieprzyjaciel walczył z zaciętością, nie mógł wszakże oprzeć się bohaterkiej odwadze naszych wojowników.

Blisko 500 jeńców, między którymi znajduje się Hussein Pasza z Wrany (Pasza dwutulny), 5

dział i 5 chorągwi, są trofeami tego zwycięstwa. W znacznej liczbie poległych znajduje się także Ajam Rachowy, Selim Efendi. Strata naszych jeszcze nie wiadoma, atoli w porównaniu ze stratą nieprzyjaciela, jest nieznaczna.

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy d. 20. Czerwca. —

Do dnia wczorajszego włącznie, przywieziono na jarmark około 10550 cetnarów wełny. Oprócz tego znajduje się na targowisku znaczna partya wełny przez bank polski na sprzedaż wystawiona. Kilka partyj najlepszych gatunków sprzedano po 669 i 690 złtp., posledniejsze gatunki jeszcze czekają na kupców, ale jest nadzieja, że ich znajdą, gdyż ciągle przybywają pojedynczo kupcy zagraniczni i krajowi.

Za sto złotych w listach zastawnych w d. 19 t. m. żądano 89 złtp. 15 gr.; płacono 89 złtp. 7 gr.

— Z Berlina dnia 16. Czerwca. —

Za listy zastaw. król. pol. żądają 88 1/2, płać 88 3/8 za sto; za obligacyje udziastowe gotowizną i na d. 1. Lipca fix, 50; z dalszą dostawą 50 1/4: żądają i płać.

— Z Gdańska d. 15. Czerwca. —

Na pszenicę, której dość znaczne dowieziono partyje, nie masz dotąd pomyslnych widoków. Rupujących jest mało na targu tutejszym i dlatego niektórzy sprzedali swe zboże nawet niżej ceny targowej.

Z Anglii nie mamy takich doniesień, któreby pomyslny wpływ na targ tutejszy wywieraly, ale cena średnia ostatniego tygodnia, wypadła, jak się tego spodziewano, znacznie wyżej; jest więc nadzieja, że najdalej za dni 14 cło na pszenicę na 10 s. 8 d. ustanowione zostanie. Dowóz pszenicy angielskiej na targ londyński, jest coraz mniejszy, a targi w północnych okolicach Anglii, podobnież Szkocyi i Irlandyi lubo są stałe i ceny idą tam w górę, nie można jednak obiecywać sobie wielkich spekulacyj, dla tego, że spadnięcie cen we Francyi zwróci cały dowóz zboża na Angliję; powtóre, że wypadek żniwa przyszłego, jest jeszcze zupełnie niepewny. Susza, która panowała w Anglii, była tylko dla siewów jarych niepomyślna, dla tegoto owies o 2 s. podrożał, ale dla siewów ozimnych, przynajmniej dotąd, żadnych złych skutków nie okazała.

W Holandyi ceny zboża spadły. (G P.)